

W KOCIOŁKU ... WARTO PRZECZYTAĆ ...

ze SŁOWEM BOŻYM pod klonem z MARYJĄ



Objawienia gietrzwałdzkie miały miejsce w 1877 roku, podczas których Matka Boża wzywała do trzeźwości, przemiany życia i modlitwy różańcowej. Na pytania dziewczynek o powody problemów społecznych, Matka Boża wskazywała na modlitwę różańcową jako rozwiązanie, a widocznym owocem tych objawień był zanik pijaństwa na Warmii i rozwój w całej Polsce.

CO MARYJA MÓWIŁA O TRZEŻWOŚCI?

= **Wielokrotne wezwanie:** Matka Boża wzywała do głębokiej przemiany życia, nawrócenia i zachowania trzeźwości.

= **Modlitwa różańcowa jako lekarstwo na nałóg:** Na pytania o ustanie pijaństwa, Matka Boża niezmiennie odpowiadała: "odmawiajcie różaniec".

= **Przykłady przemiany:** Z relacji wynika, że w wyniku objawień i modlitw wiele osób wyrzekło się alkoholu.

OWOCE OBJAWIEŃ:

= **Zanik pijaństwa:** Jednym z najbardziej uderzających owoców wizji było zjawisko masowego wyrzeczenia się alkoholu przez ludzi na Warmii, a w dalszej perspektywie także w całej Polsce.

= **Rozkwit wstrzeźliwości:** W efekcie objawień rozkwitło Towarzystwo Wstrzeźliwości, co jest uważane za dowód autentyczności gietrzwałdzkich wydarzeń.

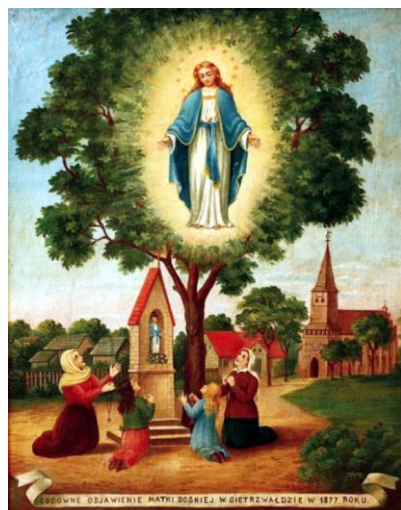
= **Wsparcie dla uzależnionych:** Sanktuarium w Gietrzwałdzie przyciąga uzależnionych od alkoholu, ich rodziny i przyjaciół, którzy szukają tam siły i wsparcia w walce z nałogiem.

ZNACZENIE DLA WSPÓŁCZESNOŚCI:

= **Objawienia przypominają** o aktualności problemu pijaństwa i nałogów we współczesnym społeczeństwie.

= **Mogą być źródłem siły i nadziei** dla osób walczących z uzależnieniem, które znajdują pocieszenie i motywację w miejscu, gdzie Matka Boża wzywała do trzeźwości i modlitwy.

„Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei!!!” Św. Jan Paweł II





- z Maryją -

POD KLONEM

Biuletyn Informacyjny Parafii pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Kociołku Szlacheckim

ROK IV	SIERPIEŃ 2025	NR 8(55)
--------	---------------	----------

od 05 do 07 września 2025

RENOWACJA MISJI ŚWIĘTYCH

Przed rokiem przeżywaliśmy wspólnie Czas Misji Świętych. Był to czas szczególnej łaski Bożej i działania Boga pośród nas a także okazja do osobistego nawrócenia i pogłębienie wiary. Mottem były słowa świętego Ojca Stanisława Papczyńskiego: „**Wszystko mamy przez Maryję i w Niej, po Bogu, żyjemy, poruszamy się i jesteśmy**”.

Wielu spośród nas podczas tych dni słuchając Słowa Bożego – czuło żywą obecność Boga. Na zakończenie misji zostaliśmy posłani, aby dawać świadectwo naszej wiary wszędzie; w rodzinie, sąsiedztwie, parafii i miejscu pracy.

W dniach 05 - 07.09.br. – będziemy mieli możliwość odnowienia tych misyjnych dni poprzez przeżycie renowacji Misji świętych. Znowu przyjedzie do nas ojciec Piotr, aby przywoływać na pamięć chwile minionych przeżyć, utwierdzić nas w dobrym, ukazać jeszcze raz Jezusa, który jest naszym sensem życia, naszym Zbawicielem, a tych, którzy – z jakichkolwiek powodów – z łask misyjnych jeszcze nie skorzystali, wezwać do nawrócenia.

To czas spotkania się z Chrystusem, czas ponownego opowiedzenia się za Bogiem, czas powrotów i pogłębienia religijnego życia. Niech i tym razem nie zabraknie naszej modlitwy, za troskania o każdego z naszych bliźnich i świadectwa naszej wiary. W poczuciu odpowiedzialności za Was przed Bogiem – zaproszenie kieruje **ks. Misjonarzem Piotr Marchewka – marianin** – wszystkich do gorliwego udziału w ćwiczeniach misyjnych, do modlitwy i szczerzej współpracy z nami w owocnym przeprowadzaniu zamierzonego dzieła.

MODLITWA W INTENCJI RENOWACJI MISJI ŚWIĘTYCH

Panie Jezu, który ukochałeś nas do końca i nie chcesz śmierci grzesznika, ale by nawrócić się i żył. Powierzamy Ci za ufnością czas renowacji naszych misji parafialnych i prosimy – Ześlij swojego Ducha Świętego na serca wszystkich parafian. Umocnij to co słabe, ulecz to co chore, pojednaj co skłócone, oświeć to co zakryte ciemnościami grzechu, uwolnij to co w kajdanach nałogów, ożyw to co duchowo umarłe. Udziel każdemu obfitości swoich darów i pomóż otworzyć serca na ogrom Twojej łaski. Niech czas głoszenia Dobrej Nowiny odmieni oblicze naszej parafialnej ziemi. Maryjo Pani Gietrzwałdzka – módl się za nami. Święty ojciec Stanisławie Papczyński i wszyscy święci patronowie nasi – módlcie się za nami. Amen.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ w Kociołku Szlacheckim
Kociołek Szlachecki 12A, 12-200 PISZ

PROBOSZCZ PARAFII: ks. Tomasz, telefon: 514 705 134; e-mail: kociolek.parafia@gmail.com

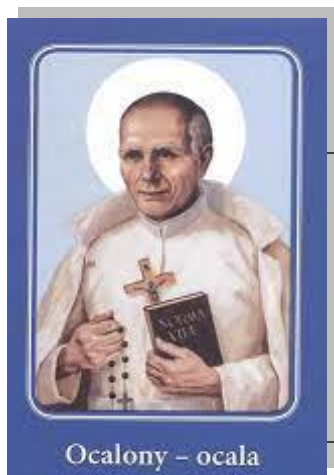
NUMER KONTA BANKOWEGO: 56 9364 0000 2002 0003 4858 0001

----- PORZĄDEK MSZY ŚW. -----

Msze święte w niedzielę: Kociołek (kościół parafialny) godz. 10:00;

Karwik (kaplica pw. św. Bernarda) godz. 8:00; Rostki (kaplica pw. św. Kazimierza) godz. 12:00.

Msza święta w dni powszednie: kościół parafialny godz. 17:00; w czasie kolędy godz. 8:30.



Święty Stanisław Papczyński APOSTOŁ TRZEŹWOŚCI

„Pan jest tym, który odpłaca, i siedemkroć razy więcej odda tobie” (Syr 35,10). Sam Pan Jezus mówi o stokrotnej nagrodzie dla tych, co wyrzekają się różnych dóbr z Jego powodu i Ewangelii. Chrystusowa obietnica w widoczny sposób wypełniła się w życiu św. Stanisława Papczyńskiego.

Ojciec Stanisław opuściwszy wszystko, aby pójść za Jezusem, naprawdę „otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól”, stając się w dziejach Polski założycielem pierwszego rodzimego zakonu męskiego – Zgromadzenia Księży Marianów. Dokonało się to rzeczywiście „wśród prześladowań” (Mk 10,30), gdyż prawie przez trzydzieści lat zmagał się z niezrozumieniem, wieloma trudnościami i przeszkodami, zabiegając o to, aby zgromadzenie zostało uznane przez Stolicę Apostolską. W tym celu pieszo pielgrzymował do Rzymu. Choć te starania wówczas się nie powiodły, to jego wytrwałość i całkowite zawierzenie Bogu zostały hojnie wynagrodzone. O. Stanisław stał się także dziedzicem obiecanego „życia wiecznego w czasie przyszłym” (por. Mk 10,30); beatyfikowany w 2007 r. w Maryjnym Sanktuarium Księży Marianów w Licheniu, kanonizowany przez papieża Franciszka w Rzymie, 5 czerwca 2016 roku.

Św. Stanisław Papczyński wszedł na stałe do dziejów kultury polskiej i Kościoła katolickiego. Był myślicielem, głosicielem sprawiedliwości społecznej, gorącym patriotą. Był teologiem, wybitnym pisarzem religijnym, cenionym kaznodzieją i spowiednikiem. Uważany jest za jedną z najwybitniejszych postaci siedemnastowiecznej Polski. Czy jednak jego życie, działalność, nauczanie, jest ważne dla naszego „dziś”? Nie miał wątpliwości Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński, kiedy nauczał: „Ojciec Papczyński znał swój naród i wiedział, co jest jego mocą i siłą. Dlatego dał narodowi takie rady, które i dzisiaj są na czasie. Jego życie i postać są nadal aktualne, (...) musimy go naśladować”.

Przesłanie O. Stanisława jest nadal aktualne: „Prawdziwa wolność polega na przestrzeganiu praw, i to bardziej praw Boskich niż ludzkich. Narodziliśmy się nie dla samych siebie, lecz dla Ojczyzny. (...) Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie Ojczyźnie Polaków, nie pachółków, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków, zaprawionych do walki, przygotowanych do udziału w naradach”. O. Papczyński żył w bardzo dramatycznym momencie historii Rzeczypospolitej, w czasach sienkiewiczowskiej „Trylogii” i odsieczy wiedeńskiej. Za jego życia kraj doświadczył nieszczęścia powstania Chmielnickiego i szwedzkiego „potopu”, prowadzono wojny z Rosją i Turcją. Był świadkiem licznych napięć wewnętrznych i walk bratobójczych w Ojczyźnie. Znał tragedię i upokorzenie ludu, z którego się wywodził. Widział nędzę materialną, spustoszenia wojenne, choroby i dziesiątkujące ludzi epidemie. Nazywano go „ojcem ubogich”, bo żarliwie upominał się o poprawę losu najuboższych i najbardziej bezbronnych, spieszył z posługą chorym, wspierał przytulki i szpitale. Bardziej niż nad nędzą materialną bolał jednak nad upadkiem moral-

nym rodaków, nad deptaniem prawa Bożego i ludzkiego, nad grzechem egoizmu i obojętności. Szczególne zagrożenie dostrzegał w nadużywaniu alkoholu, co już wtedy stanowiło poważny problem społeczny w Rzeczypospolitej. Apostolat trzeźwości o. Papczyńskiego przejawiał się nade wszystko przez przykład własnego życia, a także założonego przez siebie zgromadzenia. Przepisy zawarte w napisanej dla marianów „Regule życia”, w niczym nie wykraczają poza ogólne zasady ascetyczne zakonników tamtej epoki – wyjątkiem jest kategoryczny zakaz picia „gorzałki”. Nie lękając się społecznej dezaprobaty wydał rozporządzenie: „Używanie gorzałki, zarówno w domu jak i poza domem, jest zabronione pod grozą utraty błogosławieństwa Pańskiego”. Dając najpierw własny przykład, przykazywał także swoim braciom, aby wyrzekali się alkoholu „dla uczczenia pragnienia Chrystusa Pana na krzyżu”. Na krótko przed śmiercią napisał w swoim testamencie: „Dzięki tajemnemu zmiłowaniu Bożemu, [gorzałka] jest czymś obcym dla naszej wspólnoty”.

Uważał zatem, że abstynencja od alkoholu jest dla jego zgromadzenia szczególnym darem łaski Bożej, a nie tylko jedną z praktyk ascetycznych. W społeczeństwie zagrożonym problemem pijaństwa, pracując wśród ludzi zniewolonych alkoholem, marianie mieli być trzeźwymi nauczycielami zdrowej nauki, oraz świadkami życia wolnego od przywiązań i nałogów.

Żyjemy w czasach postępującej dechrystianizacji i sekularyzacji, ogarniających niemal wszystkie dziedziny życia, także naszą religijność i naszą wiarę. Potrzebujemy przywrócenia ewangelicznej, zbawczej perspektywy w całym chrześcijańskim życiu, również w apostolstwie trzeźwości. Św. Stanisław Papczyński w ówczesnym polskim pijaństwie widział przede wszystkim zagrożenie duchowe, a ostrą walkę, którą mu wypowiedział, rozumiał jako troskę o zbawienie człowieka: „Jeżeli jakieś nieszczęście bliźniego wyciska nam tzy z oczu, to tym bardziej winien je wywołać upadek duchowy. Co bowiem może być dla człowieka większym nieszczęściem niż to, że staje się on przez grzech nieprzyjacielem Boga. Takich trzeba wszelkimi sposobami podnosić i wspierać”.

Wpatrzeni w postać naszego Patrona przyjmijmy jeszcze jedno jego przesłanie. Podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej tak je wyraził kard. Tarcisio Bertone: **„Przez całe życie kierowała nim Maryja. W tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia (...) podziwiał moc Chrystusowego Odkupienia. W Niepokalanej dostrzegał piękno nowego człowieczeństwa, całkowicie oddanego Chrystusowi i Kościołowi. (...) Wiedział, że Maryja, arcydzieło Bożego stworzenia, jest potwierdzeniem godności każdego człowieka, umiłowanego przez Boga i przeznaczonego do życia wiecznego w niebie”.**

(Ks. Leopold Juszczyszyn)

„Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy niech nam będzie zbawieniem i obroną.” Św. Stanisław Papczyński)

